Nr. 147 Kraków, czwartek 28 czerwca 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków

Dział inseratowy:
ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Prowizoryum budżetowe w II. i III. czytaniu uchwalone.

Koło polskie głosowało „za“. — Postulaty Koła. — Zapewnienia generał-gubernatora Beselera. — Sensacyjna mowa hr. Karolyego. — Koalicyjne wojska obsadziły Ateny.

Jak długo potrwa pantomina wojenna?

Obecny rząd tymczasowy w Rosyi nosi w sobie znamię choroby, która musi go doprowadzić w końcu do zguby.

Już dziś ratuje się on takimi środkami drażliwymi, jak rozciąganie stanu wojennego nad stolicą państwa...

W czem leży jego chorobliwość? Oto w tem, że nie może on w danych warunkach na seryo myśleć o akcyi wojennej, a równocześnie nie decyduje się na zaniechanie wojny, której prowadzić nie zdoła.

Może on tu powoływać się na różne poważne racye, poważne skrupuły, obawy i t. d. — niemniej fakt pozostanie faktem, że trzyma on kraj w stanie niezdecydowanym i że w imię czegoś niezdecydowanego przedłuża różne dolegliwości, związane z prowadzeniem wojny, będącej właściwie jej cieniem.

Taka sprzeczność, choćby jej pierwiastkowe źródło niewiadomo, jak pięknie komentowano, musi wkońcu zmierzyć się z instynktem mas, które uznają taki stan za jakąś grę w „ślepą babkę“, niewartą szeląga.

Że instynkt ten poczyna coraz bardziej podkopywać ów stan opartej na frazesach martwoty — świadczy rosnący wciąż pod bokiem rządu wpływ Lenina, świadczą powstające „samodzielne republiki“ tam, gdzie znalazły się znaczniejsze skupienia „bolszewickie“.

Bo leninowcy demaskują tę wojnę, która zeszła do poziomu pantominy wojennej, i stają się otwartymi rzecznikami pokojowych dążności mas ludowych.

Gdy rząd tymczasowy ucieka się już do stanów wojennych — burżuazya, t. zw. opozycyjna, w osobach swoich trzech „wdowców rewolucyi“, jak dowcip rosyjski zwie usuniętych na bok pp. Milukowa, Rodziankę i Guczkowa, usiłowała kaptować dla swoich planów kozactwo na „kongresie wszechkozackim“...

Śni może sen... o kozackiej nahajce, jako środku steroryzowania najskrajniejszej lewicy, ale dzisiaj zawiele w gruz padło w Rosyi groźnych potęg i powag, ażeby jakieś zbankrutowane konsorcyum polityków mogło, nawet mając choćby nieproblematyczne oparcie o kozactwo i poparcie... Anglii spowodować nawrót do polityki wojennej... zamierającej w bezsile.

Sprawy parlamentarne.

Nowy gabinet.

Główne swoje zadanie w parlamencie nowy gabinet spełnił właściwie z dniem wczorajszym. Najważniejsza t. zw. konieczność państwowa: prowizoryum budżetowe jest załatwione. Głosowanie wczorajsze odbyło się bez wszelkich przeszkód, ile że większość z góry była zapewniona z chwilą, gdy Słoweńcy oświadczyli gotowość do głosowania za prowizoryum budżetowem. — Przeciw prowizoryum głosowali Czesi, socyaliści niemieccy, Rusini, Włosi z wyjątkiem Bugatta i Fayduttiego i Rumuni. Zwróciło uwagę, że ruski mowca umotywował stanowisko zajęte przez Rusinów tem, że w nowym gabinecie zasiada dwóch Polaków.

Według telefonicznej relacyi „Nowej Reformy“ **socyaliści poiscy podczas głosowania nie byli obecni na sali.**

Na wczorajszem posiedzeniu prezesów klubów zapadła uchwała **rozszerzenia programu prac w obecnej sesyi.** Na wniosek pos. Seitza uchwalono, by Izba jeszcze w ciągu obecnej sesyi wzięła pod obrady zapowiedziane przez rząd przedłożenie o zniesienie **sądownictwa wojskowego** nad osobami stanu cywilnego.

Poza tem także **reforma ubezpieczeń od wypadków** ma wejść pod obrady Izby jeszcze w ciągu sesyi letniej.

Koło polskie wobec nowego rządu.

Jak dzienniki donoszą, na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego zdał na wstępie prezes sprawozdanie z konferencyi prezydyum Koła polskiego z prezydentem ministrów drem Seidlerem. Po sprawozdaniu prezesa wywiązała się dyskusya w kwestyi głosowania nad budżetem.

Pos. **Moraczewski żądał, aby Koło polskie głosowało przeciw budżetowi,** a wywody jego poparł pos. Śliwiński.

Pos. Stesłowicz przytoczył natomiast szereg postulatów, dla których Koło polskie, obecnie, wśród zmienionych stosunków nie powinno sprzeciwiać się uchwaleniu budżetu.

O godz. 11 odroczył prezes posiedzenie na godz. 6 wieczorem. — **Na posiedzenie wieczorne nie przybyli socyaliści.** Po dłuższej dyskusyi uchwalono jednogłośnie następujący **wniosek pos. Stesłowicza:**

„Koło polskie, w uwzględnieniu ważnych wypadków z dni ostatnich, uchwala głosować za czteromiesięcznem prowizoryum budżetowem jako koniecznością państwową, nie przesądzając jednak tem samem dalszego swego stanowiska wobec nowego rządu.“

Program prac Izby.

Na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów postanowiono, żeby na dzisiejszem posiedzeniu załatwić przedłożenie o przedłużeniu mandatów, potem przejść do dyskusyi nad nagłą interpelacyą posła Daszyńskiego w sprawie pokoju. We wtorek 3 lipca odbędą się wybory do delegacyi. Postanowiono nadto zawiadomić rząd, że uważa się za rzecz stosowną, by zwołać **delegacye na połowę lipca.**

O węgiel i naftę dla Galicyi.

Wczoraj odbyło prezydyum Koła polskiego konferencyę z prezydentem min. dr Seidlerem i kierownikiem ministerstwa robót publicznych Homannem w sprawie węglowej i naftowej.

Homann oświadczył przytem, że przyrzekł uwzględnić żądanie Koła polskiego w kierunku natychmiastowego dowozu węgla na zimę do większych miast galicyjskich.

Ograniczenie sądów wojskowych?

Dzienniki wiedeńskie donoszą z kół parlamentarnych, że rząd w najbliższym czasie przedłoży projekt ustawy, mocą której rozszerzona na początku wojny przez rozporządzenie cesarskie na osoby cywilne kompetencya sądów wojskowych dla pewnych zbrodni zostanie ograniczona w ten sposób, że kompetencya ta będzie właściwą dla obszarów wojennych, natomiast **zostanie zniesiona w głębi krajów.** Utrzymanie sądów wojskowych w obszarze wojennym dla osób cywilnych jest, jak „N. Fr. Presse“ podnosi, dlatego potrzebne, że w tych obszarach niema ani trybunałów wyjątkowych, ani sądów przysięgłych.

Sprawa posła Klofacza.

„N. Fr. Presse“ donosi, że przebywający w więzieniu śledczem poseł Klofacz, którego ojciec umarł w Deutschbrod, otrzymał pozwolenie, aby pod eskortą udał się na pogrzeb.

Postulaty Koła polskiego.

Przedłożone rządowi żądania Koła polskiego brzmią — według „Kuryera Lwowskiego“ — następująco (wniosek posła Diamanda Nr. 141 „Naprzodu“):

I.

Przywrócenie stosunków konstytucyjnych w kraju i zmiana systemu politycznego i administracyjnego.

a) Odpowiednie zastępstwo w radzie ministrów.

b) Powołanie szefów sekcyi Polaków i stosownej liczby innych urzędników do wszystkich ministerstw i urzędów centralnych i trybunałów.

c) **Zniesienie rozporządzeń językowych wydanych przez ministerstwo kolejowe.**

d) **Zniesienie sądów wojskowych** i przywrócenie sądów przysięgłych.

e) **zniesienie cenzury politycznej w kraju.**

f) Wprowadzenie **cywilnego zarządu w kraju** (namiestnika i starostów).

g) Komendy etapowe mają pracować wspólnie ze starostwami, korporacyami rolniczemi. Komendy zaś rejonowe mają być zniesione.

h) **Odwołanie obcych urzędników z kraju, w szczególności kolejowych i pocztowych.**

f) Natychmiastowe obsadzenie opróżnionych posad w rozmaitych działach administracyi rządowej.

j) Przeniesienie wyższego sądu krajowego z Ołomuńca do kraju.

II.

Przywrócenie autonomii miast i gmin w kraju.

Reaktywowanie rad miejskich i gminnych.

III.

Odpowiedni udział we wszystkich instytucyach gospodarstwa wojennego.

Przy Centralach, dla których rząd mianuje zarząd, ma być natychmiast powołana odpowiednia liczba przedstawicieli naszego kraju.

We wszystkich komisyach i innych organizacyach, które obecnie funkcyonują w zakresie gospodarstwa wojennego, ma być powołana większa liczba przedstawicieli naszego kraju, a to z łona producentów, jakoteż i konsumentów.

IV.

Załatwienie gospodarczych żądań kraju w rozmiarach odpowiadających jego potrzebom.

a) Przyjęte kilkakrotnie przez rząd **zasady odbudowy kraju** mają być dotrzymane.

b) Budżety Centrali na pierwszą połowę 1917 r. jakoteż na okres 1917—1918 mają być natychmiast zatwierdzone z prawem dwuletniego użycia.

c) Sprawa przeniesienia, komasacyi i odbudowy zburzonych wsi w obrębie fortec winna być jak najrychlej załatwiona.

d) Wszelkie przemysły połączone z potrzebą odbudowy mają być uruchomione.

e) należy przeprowadzić rewizyę cen płodów rolniczych produkcyi wiejskiej z uwzględnieniem wyjątkowo trudnych stosunków rolniczych w Galicyi.

f) **Rekwizycya bydła i koni w Galicyi ma być wstrzymana** na tak długo, dopóki spowodowany

wojną ubytek bydła i koni nie zrówna się procentowo z ubytkiem w innych krajach, które wojna pominęła i wzbogaciła.

Każdej rodzinie musi być przynajmniej jedna krowa pozostawiona. Ogólna suma tych krów musi być odliczoną od wykazu stanu bydła podlegającego rekwizycyi.

g) Dostarczenie krajowi inwentarza pociągowego, oraz źrebiąt.

h) **Wszelkie rekwizycye przeprowadzone przez wojsko winny być płatne natychmiast gotówką po cenach maksymalnych.**

i) Zasiłki ewakuowanej ludności z Galicyi bez względu na miejsce ich przymusowego pobytu mają być zapłacone za czas od początku ewakuacyi.

j) **Zrównanie zasiłków wojskowych dla rezerwistów.**

V.

Natychmiastowe i ścisłe wykonanie ustawy o świadczeniach wojennych.

Z Królestwa Polskiego.

Nowy referent.

Z Warszawy donoszą, że p. L. **Kulczycki** (który w „Głosie" odznaczył się — jak wiadomo— propagandą na rzecz półabsolutystycznej monarchii w Polsce) objął **posadę referenta** w departamencie spraw wewn. T. Rady Stanu — u boku zatem p. Łempickiego.

O akt 5 listopada.

Marszałek koronny, Niemojowski, miał — wedle informacyi z Warszawy — w rozmowie z gen.-gubernatorem Beselerem zainterpelować go o używanie w urzędowej „D. Warschauer Zeitung" przy mowie o Polsce słowa „selbstaendig" (samodzielna) a nie „unabhaengig" (niepodległa), na co gen. B. odpowiedział, że państwa centralne zamyślają i nadal dać Polsce zupełną niepodległość, pragną jednak, by niepodległa Polska była w jakiejś formie związana z państwami centralnemi.

Nowy wybryk Studnickiego.

„Kuryer Codz." przytacza nowy wybryk Studnickiego, który podczas dyskusyi w Radzie Stanu na temat niespełnionych postulatów minimalnych wyraził i swoje „rozczarowanie", że okupanci nie odstępują np. departamentu policyi... Co następnie wyjaśnił w ten sposób, iż wówczas on propagowałby założenie obozu internowanych pod Ciechocinkiem, aby tam zesłać wszystkich malkontentów.

Jeżeli ta wersya nie jest jakąś satyryczną anegdotą warszawską, dowodziłoby to chyba, iż p. Studnicki wpełni dojrzał do stanu, w którym się internuje, ale... w Tworkach — w odpowiednim zakładzie.

Odezwa.

Okupowany przez armię austro-węgierską skrawek Wołynia, składający się dziś z dwóch powiatów Włodzimierskiego i Kowelskiego, od stu lat nie posiadał szkół polskich. Gdy dzięki wojnie stosunki się zmieniły, społeczeństwo polskie w okupowanej części Wołynia zakrzątnęło się koło stworzenia szkół polskich. Dziś istnieje na Wołyniu **25 szkół polskich z 1700 dzieci.** — Lecz jest jeszcze z górą 1700 dzieci polskich, które czekają na naukę szkolną. Potrzeba stworzyć jeszcze conajmniej 25 szkół polskich, żeby ani jedno dziecko polskie nie było poza szkołą ojczystą.

Dotychczas szkoły u nas opierają się tylko na ofiarności prywatnej i społecznej, gdyż władze okupacyjne nie ustanowiły żadnego budżetu szkolnego wobec wciąż wzrastającej nędzy i potrzeby ratowania ludzi od głodu, same bez pomocy finansowej innych dzielnic Polski, zadaniu nie sprostają.

Ufni w nierozdzielną łączność wszystkich dzielnic Polski **zwracamy się dziś do rodaków z prośbą o pomoc, o grosz na ludowe szkoły polskie na Wołyniu.**

Za Komitet Obywatelski powiatu Włodzimierskiego na Wołyniu: Tadeusz Krzyżanowski, Gustaw Zaleski.

Ofiary na szkoły wołyńskie przyjmuje Administracya „Naprzodu".

Pierwszą ofiarę na ręce podpisanych wyżej delegatów złożyli polscy członkowie Izby panów w wysokości **16.137 koron** z zapewnieniem, iż zostanie ona zaokrągloną do cyfry conajmniej 25.000 koron.

Wojna światowa.

„Pester Lloyd" donosi, że ofenzywa włoska w Tyrolu wywołała **rozluźnienie w wojskach włoskich.** Brygada Ferrara urządziła przed odejściem na front małą rewolucyę, nie chcąc wyruszyć do linii bojowej. Dopiero pod groźbą pancernych automobili żołnierze ustąpili. Inna brygada została karabinami maszynowymi zmuszona do wsiadania do pociągów. Rewoltujący żołnierze zabili maszynistę i strzelali do obsługi karabinów maszynowych.

Korespondent „Timesa" z Rotterdamu przyznaje, że **wiosenną ofenzywę angielską** należy uważać za ukończoną zwycięstwem pod Messines. Według niego, wszystkie dogodne punkty, które Niemcy obsadzili w czasie swego pochodu w r. 1914 zwolna przeszły w ręce sprzymierzonych. Korespondent wyraża przekonanie, że pauza ostatnich dni jest tylko przemijającą, a wiosenna ofenzywa była tylko zapoczątkowaniem wielkiej akcyi.

„Daily News" ogłaszają rozmowę swojego korespondenta z holenderskim posłem, który właśnie przybył z Berlina. Poseł ów oświadczył: Naród niemiecki jest przeciwny zwrotowi Alzacyi i Lotaryngii Francuzom, ale pewne sfery, zwłaszcza finansowe, skłonne są do oddania Francyi pewnych **części Alzacyi i Lotaryngii wzamian za kolonie.**

W politycznych kołach angielskich rozważana jest — jak dowiaduje się „Voss. Ztg. — kwestya **wstąpienia Asquitha do gabinetu Lloyda George'a** głównie ze względu publiczną opinię St. Zjednoczonych, gdzie mimo wielkich starań interesa angielskie nie idą po myśli życzeń Anglii. Z trzechmiliardowej „pożyczki wolnościowej" aż dwa miliardy przypada na sam Nowy Jork, siedzibę amerykańskiego wielkiego kapitału. Asquith, jako nadzwyczajny poseł w Waszyngtonie, miałby za zadanie rozwinąć na nowo propagandę w Ameryce, na rzecz wydatniejszego poparcia koalicyi.

Z posiedzenia parlamentu.

Wiedeń, 27 czerwca.

Po otwarciu posiedzenia dzisiejszego Izba przyjmuje prowizoryum budżetowe w III czytaniu i przechodzi do obrad nad projektem przedłużenia trwania mandatów.

Sprawozdawca dr Redlich rozpoczyna obrady.

Wassilko żąda przywrócenia w pełni zdolności Izby do pracy, a to przez gabinet wszechnarodowościowy. Jeśli niema zamiaru załatwić kwestyi narodowościowej w drodze ugody, to Izba nie będzie mogła załatwić aktualnych kwestyi gospodarczych.

Poseł dr Herlinger zwraca się przeciwko rządom Stuergkha, który nie zwoływał Izby.

Na wniosek p. Hausera zamknięto debatę i na mówców generalnych wybrano Smal-Stockiego i Mühlwertha.

Smal Stocki obszernie przy tej sposobności omawia kwestyę ukraińską.

Posiedzenie trwa dalej.

Cztery lata ciężkiego więzienia za rozerwany kalendarz.

Wiedeń, 27 czerwca.

„Arb. Ztg." we wstępnym artykule podaje wyrok sądu wojennego na niejakiego Ottona Paara, zatrudnionego u stolarza w Tyrolu. Otton Paar, otrzymawszy polecenie zrywania z murów wszystkich plakatów, zerwał także resztki kalendarza ściennego, na których widniał portret cesarza i rzucił pomiędzy wióry. Po upływie 9 miesięcy został oskarżony o obrazę majestatu, stanął przed sądem dywizyjnym w Insbrucku i został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia.

Do tego faktu nawiązując, żąda „Arb. Ztg." zniesienia sądów wojen. i ogłoszenia amnestyi.

Koalicya obsadziła Ateny.

Biuro Reutera donosi z Aten:

23 wieczorem odbyła się w Atenach demonstracya przeciw Venizelosowi, w której brało udział kilkaset osób pod przewodnictwem agentów Gunnarisa.

Na skutek tej demonstracyi wkroczyły wojska sprzymierzonych do Aten, aby wziąć udział w utrzymaniu porządku.

Paryż, 27 czerwca.

Ag. Havasa donosi z Aten dnia 26 b. m.: Francuskie oddziały obsadziły różne punkty stolicy i Esplanadę, jakoteż Zappeion, aby przeszkodzić niepokojom wszelkiego rodzaju. Gabinet Venizelosa będzie utworzony we środę. Listę ministrów dziś przedłożono królowi. W mieście jest spokój.

Spokój na wszystkich frontach.

Wiedeń, 27 czerwca.

Urzędowo donoszą 27 czerwca:

Na żadnym z terenów wojny nie było wydarzeń, mających znaczenie.

Szef sztabu generalnego.

KRONIKA.

Kraków, środa 27 czerwca.

Podwyższenie cen biletów tramwajowych. Jutrzejsze posiedzenie Rady miejskiej ma się między innemi zająć także sprawą podwyższenia cen biletów tramwajowych. Spodziewamy się, że ceny kart abonamentowych **robotniczych i dla młodzieży szkolnej** nie ulegną zmianie, tembardziej, że cena kart robotniczych z dniem 1 maja została **już podwyższoną.** Podwyższenie cen kart abonamentowych robotniczych i młodzieży szkolnej dałoby się bardzo dotkliwie odczuć szerokim masom ludności, korzystającym z tych kart — dziś, gdy zarobki są w takiej dysproporcyi do wygórowanych cen na wszystkich towarach pierwszej potrzeby.

Wczesne ziemniaki. C. k. Urząd dla wyżywienia ludności z uwagi na zapotrzebowanie ziemniaków dla konsumcyi pozostawił ziemniaki wczesne, pochodzące z zbioru z 1917, wolnemu obrotowi. Zarazem zauważa się, że te ziemniaki uznane zostały za wczesne, które wprowadzone zostaną do konsumcyi najpóźniej do dnia 10-go sierpnia 1917.

Gazownia miejska w Krakowie. Od dłuższego czasu żalą się krakowskie zakłady przemysłowe na małe ciśnienie gazu, oraz na małą sprawność i wydatność gazowni tutejszej. Skargi te wywołane zostały stosunkami wojennymi, które także na gazowni znacznie się odbiły. — Z powodu braku opału i nafty zwiększyła się ogromnie konsumcya gazu na kuchenki, piecyki i lampy.

Obecnie w gazowni miejskiej montują robotnicy dwa olbrzymie aparaty do zastępowania pracy ręcznej siłą mechaniczną w ładowaniu retort węglem, oraz przy wyładowywaniu koksu z retort na składy. Przez to powinna się podnieść częściowo sprawność miejskiej gazowni.

O kwatery wojskowe na Wawelu. Dzisiaj przed południem odbyła się na Wawelu komisya w sprawie ewentualnych kwater wojskowych w zabudowaniach na wzgórzu Wawelskiem. Chodziło o boczne wolne ubikacye. Reprezentanci wojskowości, oraz Wydziału krajowego i gminy jednomyślnie stwierdzili, że na Wawelu n i e m a z u p e ł n i e miejsca na żądany kwaterunek.

Komitet kobiecy P. P. S. D. komunikuje nam: Badanie dzieci do półkolonii odbędzie się w lokalu miejskiej Kasy chorych ul. Dunajewskiego 5, w czwartek 28 od godz. 3 do 5 i piątek (święto) od godz. 11½ do 1 i od 3 do 5.

Dzieci zgłoszą się z rodzicami lub opiekunami: w czwartek 28-go z dzielnic: Wesoła, Stradom, Kazimierz, Dębniki, Półwsie-Zwierzyniec; w piątek 29-go z dzielnic: Zwierzyniec, Czarna Wieś, Nowa Wieś, Krowodrza, Warszawskie, Grzegórzki, Dąbie.

Ceny cukierków. Magistrat w ogłoszeniu, na murach miasta rozlepionem, przypomina przepisy rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 marca b. r., na mocy których ustanowione zostały ceny maksymalne na cukierki. Obwieszczenie magistratu podaje sześć gatunków cukierków i cukier lodowaty, na które ceny maksymalne wyznaczono i postanowiono z zastrzeżeniem, że wolno je sprzedawać nie na sztuki, lecz wyłącznie na wagę.

Według ustanowionych cen maksymalnych dla sprzedaży cukierków karmelki nadziewane t. zw. „feurres" kosztują w handlu detalicznym 1 kg. — 5 K, 10 dkg. — 50 h; karmelki nadziewane, zawijane w papierki: 1 kg. — 5 K 50 h. 10 dkg. — 55 h.

Sensacyjna mowa hr. Karolyego. Na zebraniu stronnictwa niezawisłości wygłosił hr. Michał Karolyi mowę, która budzi sensacyę. Mówiąc o przyszłej gospodarce państwowej, hr. Karolyi poruszył kwestyę pokoju i oświadczył:

„Nie my (stronnictwo niezawisłości) ponosimy odpowiedzialność za tę wojnę i muszę odeprzeć przypuszczenie, jakobym się identyfikował z tą wojną. Ci, którzy ją wywołali, nie poważą się już nigdy więcej przyjść do władzy.

Rząd, który ustąpił, ponosi odpowiedzialność za tę wojnę, za nędzę i drożyznę, a także i za to, że wojna się przeciąga i że tyle krwi węgierskiej popłynęło".

Wedle dzisiejszych doniesień przeciw oskarżeniu, podniesionemu przez hr. Karolyiego, zabrał w sejmie węgierskim głos hr. T i s z a, gdzie zaprotestował przeciw „oszczerstwom" hr. Karolyiego i podniósł, że nie zbrojenia Austro-Węgier były przyczyną wybuchu wojny.

Ruch pocztowy. W obrocie z okupowanymi austryacko-węgierskimi obszarami w Królestwie Polskiem, Serbii, Czarnogórze i Albanii, następnie we wzajemnym obrocie tych obszarów, tudzież w obrocie z Węgrami i Bośnią-Hercogowiną mogą być odtąd prywatne listy polecone obciążane zaliczką do 1000 koron.

Nowy gabinet przed Izbą posłów.

Uchwalenie prowizoryum budżetowego w 2 czytaniu.

Program nowego prezydenta ministrów.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby prezydent ministrów Seidler przedstawił Izbie nowy gabinet, poczem oświadczył, że zadaniem rządu jest: 1) **załatwienie prowizoryum budżetowego,** 2) **przedłużenie mandatów poselskich,** 3) **wybór delegacyi i załatwienie przedłożenia o podatku od zysków wojennych.** Sprawy bieżące administracyjne będzie rząd prowadził w duchu **najściślejszej bezstronności.** Starać się będzie usilnie o roztoczenie opieki nad ludnością, która w tych ciężkich czasach okazuje podziwu godną wytrwałość. W szczególności jak najbaczniejszą uwagę rząd poświęca sprawie **wyżywienia ludności** oraz sprawom stojącym z tem w związku. Odnosi się to także do sprawy **zaopatrzenia w węgiel,** zarówno o ile chodzi o zwiększenie produkcyi węgla, jak o sprawiedliwy rozdział (oklaski).

Gabinet ten jest przejściowy, działalność jego urzędowa bynajmniej nie ma przesądzać dalszego rozwoju rozpoczętej już akcyi, zmierzającej do stworzenia przesłanek politycznych dla późniejszej szerszej działalności przedstawicielstwa ludowego.

Drugie czytanie prowizoryum budżetowego.

Kierownik ministerstwa skarbu przedłożył **projekt ustawy o podatku od zysków wojennych.**

Izba przystąpiła do **drugiego czytania prowizoryum budżetowego.**

Sprawozdawca Steinwender zabiera głos i zagaja obrady nad prowizoryum budżetowem.

W ciągu dyskusyi nad prowizoryum **kierownik ministerstwa skarbu szef sekcyi Wimmer zabrawszy głos, zgadza się na ograniczenie** prowizoryum budżetowego **na cztery miesiące i na ograniczenie upełnomocnienia kredytowego 6 miliardów. Przedłożenie budżetu w jesieni jest rzeczą możliwą.** Minister stwierdza **nadzwyczajny wynik szóstej pożyczki,** która osiągnęła **sumę 5 miliardów.**

Żądania Rusinów.

Pos. Kost Lewicki domaga się, aby także przedstawiciel narodu ukraińskiego powołany został do rady koronnej, oraz aby **dla Galicyi wschodniej zamianowano urzędnika narodowości ukraińskiej,** a urzędników polskich zastąpiono ukraińskimi. W końcu domaga się utworzenia specyalnej centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi wschodniej. **Urzeczywistnienie wszechpolskich planów aneksyjnych byłoby możliwe tylko po trupach Ukraińców.** (Oklaski na ławach ukraińskich). Naród ukraiński, którego terytoryum narodowe podzielone jest między trzy jednostki administracyjne, domaga się **połączenia wszystkich obszarów ukraińskich** w ramach austryackiego związku państwowego i przyznania terytoryalnej i narodowej autonomii, opierającej się na zasadach demokratycznych. Ukraińcy zawsze trzymali się silnie Austryi.

Pos. Stanek oświadcza, że związek czeski nie może poprzeć obecnego gabinetu przez uchwalenie mu prowizoryum budżetowego.

Mowa pos. Hallera.

P. Haller musi słuchaczy poprowadzić w głąb nędzy, sprowadzonej na kraj przez rząd, który czuł się dość silnym na to, ażeby **rządzić bez konstytucyi,** a jednak był za słabym i tchórzliwym, by uchronić ludność. Mowca przypomina, że kiedy Galicyę oswobodzono od nieprzyjaciela, **kraj był kupą gruzów. Duch Metternicha znowu się obudził w Austryi.** Zamiast odbudowywać, **niszczono ludność dalej pod względem materyalnym, a moralnie ją uciskano.** Oświadcza, że ani na chwilę nie jest wątpliwą zasada prawna, iż **szkody, wynikłe w interesie całości, ponosić powinna także całość państwa.** Wskazuje na to, jak **nierówna jest miara świadczeń żądanych od Galicyi** w porównaniu z innymi krajami, wskazując też na **rekwizycye dokonywane w Galicyi,** wytykając rządowi austryackiemu **nieudolność,** gdyż nie potrafił się oprzeć stanowisku węgierskiemu, wedle którego każde państwo samo za siebie ma płacić szkody wojenne.

Przez dziesiątki lat **Koło polskie było oddane państwu i rządowi.** Jeżeli w ostatnim czasie **zmieniło Koło swoje stanowisko,** to opozycya ta nie odnosiła się do państwa, lecz była naturalnym **protestem przeciw systemowi rządowemu,** który był niebezpiecznym dla Austryi samej.

Poseł Praszek oświadcza, że **Czesi uważają proces przeciw Kramarzowi za proces wytoczony narodowi czeskiemu. Było obowiązkiem rządu postawić wniosek o amnestyę.**

Dalsze przemówienia.

P. Korosec powiada, że w obecnych stosunkach politycznych południowi Słowianie czują się zniewolonymi **głosować za budżetem.**

Po przemowie generalnych mowców **prowizoryum budżetowe przyjęto w drugiem czytaniu 292 głosami przeciw 150.** Postawione podczas dyskusyi wnioski i rezolucye przekazano komisyi budżetowej. Izba dokonała potem wyborów do różnych komisyi.

W sprawie zakładników galicyjskich.

Prezydent w odpowiedzi na zapytanie p. Tertila i tow., czy gotów jest imieniem Izby podjąć kroki stosowne **w celu zwolnienia zakładników i jeńców cywilnych,** wziętych z Galicyi do Rosyi, oświadcza: Niech panowie będą przekonani, że uczynię, co będzie w mej mocy, aby u rządu wyjednać konieczne kroki.

Następne posiedzenie

dziś o 11 przed południem.

* * *

W głosowaniu przyjęto budżet głosami związku narod. niemieckiego, chrześcijańsko-społecznych, Koła Polskiego, południowych Słowian i 2 Włochów (Fajdutti i Bugatto).

Wnioski i interpelacye.

Wśród wniesionych interpelacyi i wniosków znajdują się:

Lasockiego, Głąbińskiego, Lea, Lubomirskiego, Marka w sprawie braków w opiece nad **uchodźcami wojennymi.**

Dra Adolfa Grossa, Tertila, Lasockiego, Dębskiego, Galika, Krogulskiego, Halbana, Liebermanna, Loewensteina, Marka, Ptasia i Steinhausa **w sprawie odpowiedzialności państwa za naruszenie prawne dokonane przez państwowych funkcyonaryuszy lub osoby wojskowe podczas wykonywania służby.**

Interpelacya w sprawie „obrazy stanu oficerskiego".

Odpowiedź ministra.

Minister obrony kraj. przedłożył Izbie posłów pisemną odpowiedź na interpelacyę p. **Langerhana** w sprawie „obrazy stanu oficerskiego wogóle, a oficerów niemieckiej narodowości w szczególności przez czeskich i słoweńskich posłów."

Minister konstatuje, że **nie ze wszystkich stron Izby wyrażono bohaterskiej armii bezwzględne uznanie,** a że natomiast wielu mowców dla ogółu siły zbrojnej miało tylko słowa nieuzasadnionej krytyki. Gdyby się wszystko okazało prawdziwem, co tu ze zgrozą słyszeliśmy, to należałoby na podstawie konkretnych dat stwierdzić, gdzie i którzy to byli ciemięzcy ludności, ponieważ ta armia, którą tak poniżają, jest kością z kości i krwią z krwi ogółu i nie mogła w krótkim ciągu służby tak kulturalnie upaść. O wielkiej kulturalnej pracy armii w każdym kierunku nie wielu posłów wspomniało. Zapewne wiele się stało, co się mimo nadzwyczajnych stosunków z trudem da wytłomaczyć, ale z pewnością nie usprawiedliwić, lecz nie może to być uogólniane. Nie jest także na czasie, w ciągu wojny poruszać i odsłaniać te sprawy, skoro nawet w wolnej i neutralnej Szwajcaryi szef sztabu generalnego domagał się, aby unikać wszelkiej krytyki armii.

Mowca przyznaje, że **w ciągu wojny zajść musiało wiele wypadków nadużyć,** ale temu nie można się dziwić wobec odmiennej psychozy wojennej, oddziaływującej na nerwy. **Gdyby zarzuty posła Stribrnego co do obchodzenia się z internowanymi okazały się prawdziwymi, oburzenie wobec tak niewiarygodnych zajść byłoby usprawiedliwione.** Mowca wzywa dotyczącego posła, aby dostarczył dowodów, by każdy wypadek był zbadany i sprawiedliwie załatwiony. Poseł Stern, który był przez 2 miesiące w Talerhofie i którego Stribrny przytoczył jako świadka, może powiedzieć, czy w tym czasie poczciwi Styryjczycy 27 p. rzeczywiście **codziennie dla przyjemności zakluwali po kilku internowanych** i czy prawdą jest, że wymienieni po nazwisku oficerowie byli tak brutalni. Z pewnością poseł ten powie coś przeciwnego.

Skarżono się także na **złe obchodzenie się z posłami,** służącymi wojskowo, lecz w tym jest wina tylko podrzędnych organów. Mowca sprzeciwia się twierdzeniu posła Stransky'ego, że **cywilnych sędziów wysyłano na front, podczas gdy oficerowie jako sędziowie pozostawali w kraju.** Również ponad wszelką krytykę stoi wykazana objektywność sędziów wojskowych. Przeciwko zarzutom posła Koroseca, który naruszył specyalnie niemiecką część oficerskiego stanu w sposób, nie licujący z powołaniem kapłańskim, protestuje minister gorąco. **Niema w korpusie oficerskim żadnych narodowych części,** wszyscy są oficerami cesarza i chcą nimi zostać.

Mowca prosi posła Stöcklera, aby co do przytoczonych przez siebie wypadków podał **szpitale, gdzie zachodziły nieprawidłowości,** gdyż wiele jest zmyślenia i przesady we wszystkiem.

Na wywody p. Łazarskiego co do przeprowadzenia ustawy o świadczeniach wojennych, stwierdza, że **przeprowadzenie ustawy połączone jest z pewnemi uciążliwościami.** Za to nie można czynić wyłącznie odpowiedzialnym ministra. **Nadużycia leżą nieraz poza sferą wpływu ministra.** Główne zażalenia zwracają się przeciw sądownictwu wojskowemu i zbyt ostrym zarządzeniom, wydawanym na froncie z powodu zdrady. Trzeba jednak zważyć, że zdrada we własnym kraju wymaga jak najostrzejszych represalii. **Że przy tem dzieją się nadużycia, to jest rzeczą ubolewania godną, ale da się to po części wytłomaczyć okolicznościami.**

Wskutek wzajemnego obwinienia się ludności i ohydnego zjawiska anonimowej denuncyacyi, jak również pojawienia nieznanego dotychczas stanu **wojennej psychozy,** wywołanej działaniem nowo wynalezionych środków wojennych, u niektórych jednostek **budzą się instynkty,** które zapewne w wielu miejscowościach stały się przyczyną wykroczeń, których nie można usprawiedliwić, które jednak przy ogromnej liczbie osób, noszących mundury, trudno nieraz stwierdzić i ukarać, ponieważ ślady są zatarte, albo sprawcy opłacili już winę swoją śmiercią na polu bitwy.

Według przekonania mowcy, wszystkie te ataki na armię należało odłożyć na czas powojenny kiedy i posłowie będą mieli w tych, którzy z pola wrócą świadków i zarząd wojska będzie miał ułatwione zadanie odparcia zarzutów.

Zjazd prezesów Rad powiatowych.

W sali Rady powiatowej krakowskiej odbył się zjazd prezesów Rad powiatowych z całego kraju. Przybyło 31 uczestników. Przewodniczył p. Moysa-Rosochacki.

Hr. M. Rey (Pilzno) przedłożył referat w sprawach gospodarczych kraju i powiatów. —

Posucha po bardzo późnej wiośnie i mrozie w dniu 24 maja

i dała się we znaki całemu krajowi, gdyż dotknęła zniszczone już wojną gospodarstwa. Według najnowszego rozporządzedzenia, rolnicy muszą wymłócone zboże i produkty rolnicze oddać pod klucz rządu, a producenci-rolnicy będą dostawali karty na swoje zboże, mąkę, tłuszcze i t. d. Tego postanowienia zniszczony wojną kraj nie zniesie.

P. Sroczyński, prezes powiatu dąbrowskiego, wykazuje, że wobec cen maksymalnych, nie opłaca się obecnie produkcya zboża. Mowca wnosi, aby ceny ziemiopłodów, rekwirowanych przez rząd, były podwyższone.

Prezes Moysa-Rosochacki przedłożył ważną sprawę **szkód i świadczeń wojennych** i otworzył dyskusyę nad kwestyą, jakich środków chwycić się należy, aby szkody były nareszcie wedle rzeczywistej wartości zapłacone.

Marszałek Niezabitowski wyjaśnia, że rząd w zapłacie świadczeń wojennych robi trudności, jak zły dłużnik. Trudności stawia wojskowość; sprawy zalegają w ministerstwie wojny. Również Węgry wysuwają przeszkody co do zapłaty przypadającego na nich udziału. — Obecnie rząd austryacki gotów jest zapłacić 60%, to jest część na siebie przypadającą.

Przemawiali w dyskusyi br. Brunicki, prez. Horodyński, który domagał się, aby Koło Polskie wstąpiło **na drogę najostrzejszej opozycyi wobec rządu** i nie uchwaliło ani halerza, dopóki tysiące rodzin bezdomnych w Galicyi nie będą miały zapewnionego dachu nad głową.

Wojsko węgierskie nad Sanem spędzało n. p. dwie rodziny włościańskie do jednej chaty, a opróżnione paliło. Do dziś dnia za spalone domy nie zapłacono, tak, że ludzie są bez dachu. Mowca sądzi, że należy uciec się do najostrzejszych środków.

Po dyskusyi zgromadzenie uchwaliło przedłożone przez mowców rezolucye. Na wniosek hr. Reya, poparty przez p. Sroczyńskiego, uchwalono jednomyślnie wysłać osobną deputacyę do cesarza, rządu i Koła polskiego w sprawie wypłaty świadczeń i szkód wojennych.

Przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrany ks. Władysław Sapieha; wiceprezesami pp. Moysa-Rosochacki i dr S. Skrzyński.

Nowy gabinet na Węgrzech a reforma wyborcza.

Węgierski korespondent „Arb. Ztg.“ daje pogląd na obecne stosunki wewnętrzne na Węgrzech i streszcza żądania, jakie ogół ludności stawia w kwestyi reformy wyborczej wobec nowego gabinetu hr. Esterhazego.

Program nowego rządu ma za zadanie obalić stary parlament oligarchiczny. To w inauguracyjnej swojej mowie oświadczył hr. Esterhazy, przyjąwszy za podstawę swej działalności reformę ordynacyi wyborczej. Całokształtu atoli projektowanej reformy nie można przyjąć bez zastrzeżeń. Przedewszystkiem niejasne jest, jaką rozciągłość będzie miało nowe prawo wyborcze. Bezwarunkowo należy się domagać, aby ono w całej pełni rozciągnięte zostało nietylko na proletaryat zawodowy (miejski), ale także na **wiejski**. Również niemożliwe jest, aby ostrze nowej ordynacyi skierowane było przeciw narodowościom **niewęgierskim**. Przyznać trzeba, że przeprowadzenie tajnego głosowania w całej rozciągłości na Węgrzech skutkiem wielkiej ilości analfabetów napotyka na trudności, ale nie można zapominać, że **głosowanie jawne** jest źródłem korrupcyi. Jeśli i nadal w ⅔ okręgów wyborczych zachowane będzie głosowanie jawne, zdobycie mandatu będzie jedynie kwestyą wydatku pieniężnego i otworzy pole rządowi, chcącemu zdobyć większość, do zastosowywania presyi, przekupstwa, do rozpajania ludności. Ponieważ tymi środkami w większej mierze posługiwać się można nie tyle w okręgach o miejskim charakterze, jak głównie w okręgach czysto wiejskich i obconarodowościowych, dlatego głównym zadaniem demokratycznej reformy wyborczej będzie wyszukać sposoby, za pomocą **których i w tych okręgach może być wprowadzone tajne głosowanie.**

Hr. Esterhazy musi uważać, aby nie dać się oplątać — nawet mimo swej woli — w sieć oligarchicznych intryg. A pracę w tym kierunku już rozpoczęto. Na razie oświadczają się oligarchowie z pojedynawczymi skłonnościami wobec nowego rządu, lecz tylko dlatego, że lękają się **rozwiązania parlamentu**, czem zagroził hr. Esterhazy w razie, gdyby mu stawiano trudności. — Oczywiście przy obecnym usposobieniu ludności Izba, wyszła z ewentualnych nowych wyborów, przedstawiałaby się w składzie swym o wiele demokratyczniej niż dotychczasowa. Ale właśnie dlatego należy dążyć, aby reformę wyborczą uchwaliła **n o w a** Izba, gdyż ta, która obecnie istnieje, jest politycznym przeżytkiem. — Najlepiej zatem dla ułatwienia sprawy reformy wyborczej byłoby **rozwiązać Izbę** i wielki cel przekazać nowej.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 27 czerwca.

Urzędowo donoszą 26 czerwca:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Wzdłuż frontu zwalczały się artylerye, miejscami przy wielkiem użyciu amunicyi. Na pozycye piechoty ogień kierował się tylko w poszczególnych odcinkach, przeważnie dla przygotowania uderzeń wywiadowczych, które kilkakrotnie doprowadziły do walk w rowach.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Koło Vauxaillon silny ogień francuski obejmował rowy, znajdujące się w naszych rękach od walk w dniu 22 b. m. Po żywej walce ogniowej Francuzi atakowali pozycyę górską na północny zachód od folwarku Hurtebise, ostatnio przez nas wziętą. Przeciwnik mimo wysokich strat, jakie poniosły jego fale atakowe w naszym ogniu, wdarł się na kilku miejscach do naszych linii. Natychmiast podjęty kontratak wyrzucił go w największej części z powrotem.**

Działalność artyleryi była także dosyć żywą na innych odcinkach frontu Aisne i frontu w Szampanii, przy przejrzystem powietrzu. Przed sięwzięcie naszych wojsk atakowych na południowy zachód od Tahure wydało zamierzony wynik.

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Nic szczególnego.**

Rotmistrz bar. Richthofen w ostatnich dwóch dniach w walce powietrznej pokonał swego 54, 55 i 56-go przeciwnika, porucznik Allmenroeder wczoraj swego 30-go przeciwnika.

Wschodni teren wojny.

Na południowy zachód od Łucka między Stry pą i Dniestrem utrzymuje się żywa działalność bojowa.

Kilkakrotnie rozpędzono rosyjskie lotne oddziały.

Front macedoński:

Położenie niezmienione. W potyczkach **na przedpolach Bułgarzy byli górą.**

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z różnych stron.

Pan naczelnik rachunkowy nie ma czasu. Podczas gdy w dyrekcyi c. k. kolei państwowych w Krakowie zasiłki już dawno wypłacono urzędnikom i służbie, wyczekują funkcyonaryusze kolejowi na stacyach dotychczas daremnie na wypłatę. Pan dyrektor Zborowski pozwala jego doradcy nowemu, naczelnikowi rachunkowemu drowi Willerowi, ze sprawę tak pilną zwlekać. Widocznie p. dyrektor i jego naczelnik rachunkowy nie wiedzą, że funkcyonaryusze stacyjni nie są tak dobrze zaopatrzeni i tak wydatnie, tanio i wygodnie na czas wojenny zaprowiantowani jak się im zdaje.

Wpisy do Akademii Handlowej odbędą się w dniach 29 i 30 b. m.

Nadzwyczajne dodatki dla emerytów państwowych. Ministerstwo skarbu przyznało emerytom za czas od 1 czerwca b. r. do końca grudnia 1917 nadzwyczajne dodatki według następującej tabeli: 1) Dla emerytów, których pobory pensyjne, względnie dodatki z łaski wynoszą kwotę do 4000 K włącznie, przyznano dodatek 100 K; 2) Dla wdów i sierót z pensyą do 3000 K przyznano dodatek 80 K; 3) Innym emerytom przyznano 80 K, a wdowom 60 K; 4) Dla sierót z pensyą sierocą do włącznej kwoty 1500 K względnie z dodatkiem na wychowanie do kwoty 600 K przyznano: a) dla sierót bez rodziców 60 K, b) dla sierót bez ojca 40 K; 5) Innym sierotom przyznano dodatki 40 i 30 koron. Odnośne podania należy wnosić do Prezydyum kraj. dyrekcyi skarbu w Białej.

Gazety dla jeńców wojennych Polaków. Jeńcy wojenni Polacy — przebywający w obozach na Węgrzech, W Austryi, w Niemczech, w Turcyi i Bułgaryi są pozbawieni zupełnie łączności z krajem, jedyną pociechą staje się dla nich gazeta. Dlatego też zwracamy się do czytelniczek i czytelników, aby łaskawie zechcieli nadsyłać **przeczytane** gazety, jako **Kriegsgefangenensendung** (portofrei) do **Komitetu opieki nad jeńcami wojennymi Polakami, Kraków ul. Gołębia 20, sala XXII**, skąd zostaną odesłane do obozów.

Kino „Opieka“. Zielona 17. Od wtorku, dn. 26, do czwartku, dn. 28 czerwca, wyświetla Kino „Opieka“ wspaniały film seryi „Nordisk“ „**F a ł s z y w y o b r a z**“, dramat z życia artystki cyrkowej w 3 aktach. Dwie wesołe komedye, zdjęcia z natury i najnowsze zdjęcia z placu boju. Przygrywa orkiestra wojskowa. Podczas antraktów piękna gra artystycznego zespołu muzycznego. — Cały dochód przeznaczony na inwalidów wojennych pochodzących z Galicyi.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Pyrzowski.** **Drukarnia Ludowa, Kraków**, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).